

Wiadomość wydrukowana ze strony [www.wspolczesna.pl](http://www.wspolczesna.pl)

## Przedłużał ważność badań, choć samochodów nie widział na oczy

dodano: 25 października 2012, 8:45

Autor: (ika)



(fot. sxc.hu)

**Współwłaściciel okręgowej stacji kontroli pojazdów w pow. sokólskim – Marek W. zbierał od ludzi dowody rejestracyjne aut i ciągników.**

Choć pojazdów nie widział nawet na oczy, przedłużał ważność ich badań technicznych, i – jak ustaliła jednak prokuratura – za swoje usługi pobierał pieniądze.

Proceder trwał od 2004 do 2011 r. W tym czasie nieuczciwy przedsiębiorca złamał prawo co najmniej 45 razy. – Właśnie tyle zarzutów poświadczenia nieprawdy w dokumentach usłyszał 55-latek – tłumaczy Urszula Sieńczyło, szefowa Prokuratury Rejonowej w Białymstoku, która skierowała do sądu akt oskarżenia w tej sprawie.

Oskarżony przyznał się do winy i chce się dobrowolnie poddać karze. Zgodził się na zaproponowaną przez prokuratora karę 4 lat więzienia w zawieszeniu, grzywny 1 tys. zł oraz 2-letniego zakazu wykonywania zawodu diagnosty. Dodatkowo musiałby zwrócić łapówkę za przedłużenie badań technicznych w wysokości 50 zł, którą zdaniem śledczych przyjął w marcu 2011 roku. Do tego zarzutu Marek W. nie przyznał się.